

Sygn. akt IX Ka 269/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SO Aleksandra Nowicka

SO Andrzej Walenta

Protokolant stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 roku

sprawy ***M. B. oskarżonego o przestępstwo z art. 244 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 1 kwietnia 2014 roku sygn. akt II K 141/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 269/14

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 20 grudnia 2013 r. w T. przy ul. (...) nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w T.(sygn. akt (...)) zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat w ten sposób, że poruszał się jako kierujący po drodze publicznej pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 26 stycznia 2011 r. do dnia 29 lutego 2012 r. części kary 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem SR w T.z dnia (...) sygn. akt (...)orzeczonej za przestępstwo z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

tj. o przestępstwo z art. 244 kk w zw. z art. 64 §1 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 roku (sygn. akt II K 141/14), wydanym w trybie art. 335 kpk, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, iż wyrok w sprawie (...)SR T.objął wyrok łączny SR w T.w sprawie (...)z dnia (...)na mocy którego połączono kary pozbawienia wolności orzeczone w sprawach (...)i (...)i orzeczono karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 26 stycznia 2011 r. do 19 lutego 2012 r. z zaliczeniem okresu od 5 czerwca 2007 r. do 6 czerwca 2007 r., to jest przestępstwa z art. 244 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 244 kk orzekł karę 1 roku pozbawienia wolności.

Oskarżony został zwolniony od obowiązku ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążony został Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł oskarżony**, zaskarżając go w całości. Oskarżony podniósł, że w postępowaniu naruszono jego prawo do obrony na skutek nierzetelnego i nieetycznego działania obrońcy, który w dniu rozprawy 1 kwietnia 2014 r. poinformował go, że nie będzie dalej go reprezentował i że nie weźmie udziału w rozprawie. Oskarżony zaakcentował, że wszystkie jego działania w sprawie oraz złożone wyjaśnienia wynikały z porad obrońcy, a jego wycofanie się z procesu ograniczyło podjęcie prawa do obrony, co - zdaniem skarżącego - stanowiło obrazę przepisów postępowania, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 kpk.

W konkluzji oskarżony wniósł o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego, jako oczywiście bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do zarzutu zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 kpk. Zarzut ten jest całkowicie chybiony. Ze wskazaną bezwzględną przyczyną odwoławczą mamy do czynienia w sytuacji, w której oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 kpk oraz art. 80 kpk lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Chodzi tu o przypadki tzw. obrony obligatoryjnej. Żadna z takich sytuacji nie miała jednak miejsca w rozpatrywanej sprawie. Oskarżony nie jest bowiem nieletni, nie jest też głuchy, niemy lub niewidomy, jak również nie zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności, które to okoliczności nakazywałyby posiadanie obrońcy w myśl art. 79 § 1 kpk. W grę nie wchodzi także jakiegokolwiek inne okoliczności utrudniające obronę, typu nieporadność oskarżonego, które czyniłyby niezbędnym posiadanie obrońcy na podstawie art. 79 § 2 kpk, zwłaszcza w kontekście nieskomplikowanego pod względem faktycznym i prawnym charakteru sprawy. Nie ma również zastosowania przepis art. 80 kpk, który nakazuje posiadanie przez oskarżonego obrońcy w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, jeżeli zarzucono mu zbrodnię lub jest pozbawiony wolności, gdyż sytuacja taka nie odnosi się do M. B..

Wobec wykluczenia istnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 kpk zarzuty apelującego dotyczące naruszenia jego prawa do obrony rozpatrywać należało w kategoriach względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 kpk, tj., czy doszło do obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

Oskarżony utrzymuje w apelacji, że zaskarżony wyrok nie może się ostać, bowiem został wydany po tym jak jego prawo do obrony ucierpiało bowiem ustanowiony przez niego obrońca bezpośrednio przed rozprawą wyznaczoną w Sądzie Rejonowym na dzień 1 kwietnia 2014 roku (na której zapadł wyrok) wypowiedział udzielone mu pełnomocnictwo oświadczając, że nie stawia się na rozprawę. Oskarżony dodał, że jego wszystkie działania podejmowane w sprawie, jak i składane do niej oświadczenia (w tym to o poddaniu się karze w trybie art. 335 kpk), były wynikiem porad obrońcy a jego nieetyczna postawa zaważyła na możliwości realizacji prawa do obrony przed sądem I instancji.

Lektura apelacji wskazuje, że oskarżony upatruje naruszenia swojego prawa do obrony w rezygnacji obrońcy z reprezentowania go, lecz taki stan rzecz w żadnym razie nie pozwala stwierdzić, że oskarżonego prawo do obrony zostało ograniczone. Faktem jest, że oskarżony korzystał w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem Rejonowym (w początkowej fazie procesu) z pomocy obrońcy. Bezsporne też jest, że obrońca jeszcze przed posiedzeniem wyznaczonym na 1 kwietnia 2014 roku wypowiedział udzielone mu pełnomocnictwo i nie stawiał się na nie. Rzecz jednak w tym, że wycofanie się obrońcy z postępowania nie wpłynęło negatywnie na realizację prawa oskarżonego do obrony, a jego przeciwnego przekonania nie sposób podzielić.

Oskarżony stawiał się na posiedzenie w dniu 1 kwietnia 2014 roku i złożył stanowcze oświadczenie o wyrażeniu zgody na dobrowolne poddanie się karze i wymierzenie mu kary proponowanej przez prokuratora. Oskarżony nie poinformował sądu I instancji, że obrońca już go nie reprezentuje; nie zgłaszał też potrzeby odroczenia posiedzenia celem skonsultowania się z dotychczasowym obrońcą czy też celem ustanowienia nowego obrońcy. Oskarżony nie

składał także wniosku o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Co ważne, oskarżony działając na posiedzeniu osobiście nie sygnalizował, by nie rozumiał znaczenia przeprowadzanych z jego udziałem czynności bądź by miał trudności w samodzielnym i świadomym (odpowiadającym jego intencji i woli) podjęciu decyzji w przedmiocie wniosku prokuratora sformułowanego w trybie art. 335 kpk.

Postawa oskarżonego prezentowana na posiedzeniu nie daje podstaw do twierdzenia, że nie orientował się w sprawie bądź by nieobecność fachowego obrońcy uniemożliwiła mu zajęcie stanowiska co do wniosku prokuratora. Przeciwnie, oskarżony bez wahania wniósł o wydanie wyroku skazującego zgodnie z wnioskiem prokuratora. Choć oskarżony w postępowaniu przygotowawczym początkowo nie zgadzał się na propozycję prokuratora (który dopuszczał jedynie możliwość wymierzenia oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności), to jednak później - w czasie kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 27) jak i na posiedzeniu (k. 43) - dwukrotnie wyraził zgodę na skazanie go na karę 1 roku pozbawienia wolności. Nawet jeśli by przyjąć, że zgoda oskarżonego wynikała z namowy obrońcy (o czym wspomina oskarżony), to nie sposób twierdzić, by ta konsultacja z obrońcą przybrała postać narzucenia oskarżonemu zdania obrońcy czy zmuszenia oskarżonego do zajęcia określonego stanowiska; wszak nie sposób wątpić, że oświadczenia oskarżonego składane w niniejszej sprawie - zważywszy, że oskarżony jest osobą dorosłą, w wieku wskazującym na posiadanie sporego doświadczenia życiowego, a nadto osobą mającą na swoim koncie kilka postępowań karnych i kilka wyroków skazujących - z pewnością były wyrazem jego rozsądnego podejścia do sprawy i zgromadzonych dowodów, a akceptacja dla zaproponowanego wymiaru kary wyrazem równie racjonalnej oceny swojej dotychczasowej postawy. Zresztą, nawet jeśli by uznać, że zgoda oskarżonego na skazanie w trybie art. 335 kpk była wynikiem nadmiernej presji wywieranej przez obrońcę, a oskarżony po namyśle stwierdził, że jednak nie chce być skazany na proponowaną karę, to nic nie stało na przeszkodzie, by na posiedzeniu poprzedzającym wydanie wyroku z tej zgody się wycofał, zwłaszcza że nie uczestniczył w nim obrońca, a oskarżony już wówczas wiedział o jego rezygnacji.

Już na marginesie należy wspomnieć, że oskarżony na żadnym etapie postępowania przed sądem I instancji nie dawał sygnału, by zachodziła potrzeba zmiany obrońcy (np. z uwagi na utratę zaufania do niego), ani nic nie wskazywało, by składane w sprawie oświadczenia oskarżonego pozostawały w sprzeczności z jego rzeczywistym stanowiskiem i były obciążone wadami, w tym by były składane pod przymusem czy pod wpływem błędu.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy uznał, że zarzut apelacji oskarżonego był chybiony. Stwierdzając zaś brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku, w tym i rozstrzygnięcia o karze, która jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i stopnia jego zawinienia, jak również właściwie uwzględnia wszystkie inne okoliczności mające znaczenie dla jej wymiaru, oraz nie dopatrując się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy tenże wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych należnych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja majątkowa. Oskarżony jest rencistą i osiąga dochód rządu 1.300 złotych, a ma na utrzymaniu niepracującą żonę.